**Prolog:**

Moje najstarsze wspomnienie wiąże się z ucieczką. Razem z Marbusem byliśmy wtedy bardzo młodzi. Obozowaliśmy na obrzeżach Gelu'Aben, blisko namiotu pewnego starego weterana. Razem z kilkoma goblinami postanowiliśmy ukraść mu jego miecz: była to wspaniała, elficka klinga, pamiątka wojenna. Przyłapał nas szybciej, niż zdążyliśmy rozejrzeć się w jego namiocie. A później uciekaliśmy, każdy w inną stronę.

Our oldest memories all involve running away. Together with Marbus we were young then. We used to camp on the outskirts of Gelu’Aben, close to an old veteran’s tent. With some goblins we decided to steal his sword – it was an amazing Elvish blade, his war souvenir. He caught us red handed before we even managed to have a look around his tent. An then we started running, each of us in a different direction.

Ja miałem pecha: to za mną rzucił się w pogoń. Cuchnął tanim samogonem, a jego przekrwione oczy podpowiadały, że nie skończy się na krzykach. Musiałem biec. Z bijącym mocno sercem rzuciłem się do zagrody, w której trzymaliśmy wilki. Zwierzęta znały mnie, choć nigdy nie ośmieliłem się żadnego z nich dotknąć. Jeszcze przed moim narodzeniem matka zdecydowała, że będę kusznikiem, a nie jeźdźcem. Wtedy wszystko się zmieniło...

I was unlucky: it was me who he started to chase. He reeked of cheap booze, and his bloodshot eyes suggested that it would not end in screaming. I had to run. With my heart pounding, I rushed into the pen where the wolves were kept. The animals knew me well, even though I had never dared to touch any of them. Before I was born, my mother decided that I would become an archer, not a rider. Then it all changed.

Bałem się. Byłem młodym, przerażonym dzieckiem, które uciekało przed zagrożeniem. Nie pomyślałem o tym, że wilki także mogą być groźne. Rzuciłem się na Wilgara, dosyć młode szczenię, którego wilczyca ledwie kilka miesięcy temu przestała karmić piersią. Gdy komuś to opowiadam, nikt nie może zrozumieć, dlaczego nie zostałem w tamtej chwili rozszarpany. Sam się nad tym zastanawiam. Wilgar jednak natychmiast zrozumiał, co ma zrobić.

I was scared. I was a young, terrified child who was running away from danger. I didn’t think that the wolves could also be dangerous. I lunged to Wilgar, quite a young pup which had been stopped being suckled a few months before. When I tell the story to anyone, they cannot believe that I wasn’t torn apart at that moment. I am wondering myself. Wilgar, however, knew what to do.

Gdy pijany weteran wpadł za mną do zagrody, szczenię szybko czmychnęło obok niego i pomknęło ze mną w las. Uciekaliśmy. Za sobą słyszałem jedynie ryk zdziwienia mojego prześladowcy, a zaraz potem krzyki bólu. Później czekała mnie noc w lesie. Nikt mnie nie szukał, nikt nie przejmował się za bardzo młodym goblinem i wilczym szczenięciem. Tego dnia gwiazdy świeciły naprawdę jasno. Podjąłem decyzję: zostanę jeźdźcem wilków. Najszybszym, najzręczniejszym i najodważniejszym. Będę robił rzeczy, których nie ośmieliłby się zrobić nikt, nawet Marbus!

When the drunk veteran rushed in the pen after me, the pup quickly darted past him and dashed into the forest with me. We were running away. Behind me I could only hear my persecutor’s a roar of surprise, and right after that a scream filled with pain. Later, I was in for a night in the forest. No one was looking for me, no one cared for a young goblin and a wolf pup. On that day the stars were shining brightly. I made a decision then that I would become a wolf rider. The fastest, the most agile and the bravest. I would do things no one, even Marbus, would dare to do.

Dziś wiem, że tych rzeczy dokonałem. Wilgar zdechł kilka lat po tym, jak mój kuzyn założył swój własny, mały klan. Dosiadam jego najstarszego syna, Werga. Dostrzegam w jego futrze pierwsze, białe pasma. Zaakceptowałem taką kolej rzeczy. To już nie ma znaczenia, bo przyszło mi znów uciec. Uciec, by ratować innych, by moi bliscy mieli szansę zakończyć szczęśliwie swoją własną ucieczkę. Kupię dla nich sporo czasu. Uratuję ich, nawet jeśli moja własna ucieczka będzie musiała zakończyć się śmiercią.

Today I know I have done all those things. Wilgar died a few years after my cousin set up his own small clan. I mount its oldest son, Werg. I noticed fist white streaks in his fur. I;ve come to terms with such course of events. This matters not, because the moment came when I have to run away again. Run away to save others, to make the escape of my loved ones a success. I will buy them plenty of time. I will save them, even if my own escape ends in death.

**Dialogi:**

Dialogi scenariusza dziewiątego.

1. Dialog początkowy. The initial dialogue.

2. 2 tura. Second round.

3. Przejazd przez wieś. The way through the village.

4. Przejazd przez zagajnik. The way through the grove.

5. Śmierć towarzyszy Kochana/Kochana. The death of Kochan’s companions.

6. Przejazd przez rzekę. Crossing the river.

7. Zasadzka przed lasem. The ambush in front of the forest.

8. Wkroczenie Kochana do lasu. Kochan enters the forest.

9. Śmierć Kochana- ostatni dialog. Kochan’s death – the last dialogue.

10. Dialogi pojawienia się duchów. A dialogue on the appearance of the ghosts.

1. Dialog początkowy

Kochan:

Jedziemy nieprzerwanie od kilku dobrych godzin, ale Ci nieumarli są niezmordowani. Nie wiem, jak długo będziemy jeszcze w stanie utrzymać takie tempo.

We have been riding ceaselessly for some time, but the undead are relentless. I have no idea how long we will be able to maintain that pace.

Jeździec Wilka:

Zdaje mi się, że wkraczamy na bardziej zamieszkane tereny. Jest szansa, że tutejsi mieszkańcy zatrzymają nieumarłych na tyle długo, byśmy zdążyli uciec. Zaczynam wierzyć, że uda nam się wyjść z tego cało.

It seems to me we are entering a more inhabited area. There is a chance that the local people will stop the undead long enough for us to manage to escape. I am starting to believe we may walk away from it in one piece.

Kochan:

Nie możemy być tego tacy pewni. To wciąż ziemie Sojuszu Północy. Nie mamy tu żadnych przyjaciół. Zresztą... Koniec próżnej gadaniny, popędźmy wilki!

We can’t be so sure of that. These are still the lands of the Northern Alliance. We have no friends here. Anyway … No more idle talk, let’s spur the wolves on!

2. Druga tura, za Kochanem zaczynają pojawiać się duchy i szkielety. Gracz je dostrzega. Ogólnie, przez cały scenariusz nieumarli powinni pojawiać się po bokach mapy i za Kochanem. Tak, że jedna tura zwłoki bądź pójścia w tył kończyłaby się otoczeniem przez nieumarłych.

Jeździec Wilka:

Zaczynają nas doganiać. Obawiam się, że te tereny także zostały zdominowane przez nieumarłych. Jeśli tak jest, biegniemy prosto w pułapkę.

They are catchin up on us. I fear these lands have been overrun by the udead. If this is so, we are heading straight into a trap.

Kochan:

Nie mam innego wyjścia, niż tylko pędzić przed siebie. Walka z nimi nie wchodzi w grę. Nie narzekajcie, musimy kupić trochę czasu dla Hordy!

There is no other way nut forward. Fighting them is out of the question. Stop complaining, we need to buy the Horde some time!

3. Wkraczamy do wsi. Kwestie ze wsią, zagajnikiem i rzeką możesz zamieścić w rozgrywce w dowolnej kolejności. W każdym razie: pola, wiatraki, wieśniaki z widłami.

Wieśniak:

Ludzie! Ludzie! Budźcie sołtysa, orkowie nadchodzą! Nieumarli za nimi! Ludzie!

People! People! Wake the leader up, the orcs are coming! The undead are right behind them! People!

Kochan:

To nasza szansa! Szybko, nie wdawajcie się z nimi w walkę i nie dajcie otoczyć. Wymińmy ich i miejmy nadzieję, że powstrzymają nieumarłych na tyle długo, byśmy mogli odetchnąć.

This is our chance! Quick, don’t start any fights and don’t let them surround you. Let’s go past and hope they will stop the undead long enough for us to catch a breath.

4. Przejeżdżamy przez zagajnik/przejmujemy elficką wioskę/robimy cokolwiek, co spowodowałoby obudzenie się drzewców.

Drzewiec:

Shan li-tut ren! Zbudźcie się, moi bracia... Wyczuwam zło pragnące przekroczyć linię drzew... My, strażnicy świętych ziem elfów, staniemy do walki...

Shan li-tut ren! Awaken, my brothers … I sense evil attempting to cross the tree line … We, the guardians of the sacred Elfish lands, will stand and fight …

Kochan:

Zdaje się, że wybudziliśmy te drzewce ze snu. Wymińmy je czym prędzej i uciekajmy- może rzeczywiście ochronią te lasy przed nieumarłymi.

It seems we have awakened the treants. Let’s go past and run – they may actually protect the forests from the undead.

Jeździec Wilka:

To drzewo mówiło coś o elfach... Mam nadzieję, że nie będą do nas szyć z łuków spomiędzy krzaków!

That tree spoke of elves. I hope they won’t send arrows on us from the bush.

5. Śmierć towarzyszy i Kochana.

Śmierć Kochana:

Ugh... Kto teraz odciągnie nieumarłych...?

Ugh .. Who will drive the undead away?

Śmierć pierwszego jeźdźca: The death of the first rider

Argh...! Byleby tylko... Horda... Ocalała...

Argh …! If only … the Horde … survives …

Śmierć drugiego jeźdźca: The death of the second rider

Ugh! Uciekajcie, głupcy...

Ugh! Run, you fools!

Śmierć trzeciego jeźdźca: The death of the third rider

Moje życie, to niewielka cena... Za wykiwanie legionu... Nieumarłych...

My life is not a high price … for tricking a legion … of the undead …

Śmierć czwartego jeźdźca: The death of the fourth rider

Ugh! Horda zwycięży!

Ugh! The Horde will win!

6. Przejazd przez rzekę. Dialog pojawia się, gdy wkroczymy Kochanem do rzeki. Z obu jej stron pojawiają się trytoni na pierwszych poziomach.

Kochan:

Do diaska, trzeba będzie pokonać tę rzekę! Zdaje mi się też, że pływają w niej Ci przeklęci rybo-ludzie z dzidami!

Damn it! We need to cross the river. It seems to me these cursed fish men swim in it with their spears.

Tryton:

Patrzcie, co do nas podpływa, bracia! Nadziejmy to orkowe szczenie na włócznię i wypełnijmy swój obowiązek wobec Sojuszu Północy!

Look, my brothers, what is swimming in our direction! Let’s spear this pup and fill our duty for the Northern Alliance.

7. Zasadzka przed lasem. Gdy dostrzegamy już linię drzew, którą musimy przekroczyć, by wygrać, naprzeciw nas materializują się dwa duchy na drugim poziomie.

Kochan:

A niech to! Jestem pewny, że jeśli wbiegnę w ten gęsty las, zgubię nieumarłych. Elficka magia zatrzyma ich na wystarczająco długo, zaś same elfy... Cóż, może wszystkie ruszyły na wojnę i nikt nie pilnuje leśnych ścieżek? To bez znaczenia, wolę już elfickie łuki, niż martwe szpony tych stworzeń!

Darn! I’m sure that if I run into the forest, I’ll lose the undead. Elvish magic will stop them long enough. And the elves … Well, they might have all gone to war and no one is guarding the forest paths? This matters not, I’d rather the Elvish bows than the dead claws of these creatures.

8. Kochan wkracza do lasu. On i jego oddział (jeśli ma jakiś oddział) ustawiają się w jakimś miejscu, dosyć blisko siebie, żeby nie zdołali uciec, gdy później pojawią się elficcy łowcy.

Kochan:

Chyba jestem bezpieczny... Nieumarli przerwali pościg, ale... Co do...?!

I am probably safe. The udead ceased their pursuit. What the …?!

\*Pojawia się wróżka.\*

Beatrycze:

Pokój Ci, jeźdźcze wilka. Dostrzegłam Twoje zmagania w walce z nieumarłymi. Udało Ci się schronić w leśnym zaciszu. Naszą barierę magiczną może przekroczyć tylko ktoś, komu mój lud pozwoli przez nią przejść bądź... Bądź ktoś o czystym, niesplamionym nienawiścią sercu. Do tej pory żadnemu orkowi się to nie udało. Ty jesteś pierwszy.

Peace to you, wolf rider. I’ve seen your struggles in the battle with the undead. You’ve managed to find a sheltered place. Out magic barrier can be crossed only by those who has my people’s permission, or a person with a pure heart not tarnished with hate. Until now, no orc has been able to do that. You are the first one.

Kochan:

Ja? Ale... W każdym razie... Nie musimy walczyć: nie jestem dla was zagrożeniem. Pozwól mi odejść.

Me? But … Anyway, we don’t have to fight. I am no threat to you. Let me leave.

Beatrycze:

Pozwolę... Jak już mówiłam, masz czyste serce. Choć większość mojego ludu pała do was nienawiścią, ja nie mogę i nie chcę skrzywdzić nikogo, kto zdołał przedostać się przez magiczną bramę. Od dawna jednak nie widzieliśmy tu żadnego orka. Zdaje się, że ta fala zła i mroku, która pojawiła się na północy, jest skierowana właśnie na wasz lud.

I will … As I said, you have a pure heart. Although most of my people feel hate towards you, I cannotand I won’t harm anyone who manages to cross the magic barrier. We have’t seen an orc here for a long time. It seems the evil and darkness coming from the north is after your people.

Kochan:

Na Hordę? To by wiele wyjaśniało... Odkąd pojawili się nieumarli, wszystko szło nie tak, jak powinno. Uciekamy już od długiego czasu, starając się przetrwać... Marbus odnalazł jakieś stare zapiski w opuszczonej twierdzy na Polach Kalindoru, może to w czymś pomoże...

After the Horde? That would explain a lot. Since the undead appeared, everything has been happening not like it should have. We’ve been running for some time, managing to survive. Marbus found some old scriptures in the abandoned stronghold in the Kalindor Fields. Maybe they will help …

\*\*\*Dopisek: sprawdzić, czy te pola naprawdę nazywały się Polami Kalindoru, czy pomyliłem nazwy.\*\*\*

Beatrycze:

Twierdza na Polach Kalindoru? To stare, pradawne miejsce... Zainteresowałeś mnie... Opowiedz mi wszystko. Od samego początku.

The stronghold in the Kalidor Fields? It is an ancient old place. You’ve picked my interest. Tell me everything. From the very beginning.

Logo Wesnoth:

Dwie godziny później...

Two hours later.

Kochan:

...i tak właśnie znalazłem się tutaj.

… and that is how I am here.

Beatrycze:

Rozumiem... Teraz wszystko zaczyna układać się w logiczną całość... Ale jeśli Twoi przyjaciele ruszyli na północ, wpadną prosto na główną linię obronną Sojuszu Północy! Trzeba się tam udać i powiadomić wszystkich, że nie ma sensu ze sobą walczyć. Pora się zjednoczyć i zwyciężyć nieumarłego wroga.

I see … Now it all starts to make sense. But, if your friends headed north, they will fall into the main line of defence of the Northern Alliance! We need to go there and tell everyone there is no point fighting against each other. It’s time to unite and defeat the undead enemy.

Kochan:

Czyli... Czyli pomożesz nam, Pani? Nie wiem, co mam powiedzieć. Nigdy nie liczyłem na to, że w tej walce możemy znaleźć sojusznika w ludzie, z którym od lat toczyliśmy wojny.

So … Will you help us, my lady? I don’t know what to say. I would have never thought that we could become allies with the people who we’ve been waging a war with for ages.

Beatrycze:

Wszystko się zmienia. Sojusz Północy traci swoje siły, elfickie bramy są przekraczane przez orków, a jedyną nadzieją na zwyciężenie w wojnie o północ staje się Wielki Suweren Hordy... Ale dosyć o tym: muszę czym prędzej udać się na linię frontu. Może nie jest jeszcze za późno...

Everything changes. The Northern Alliance is losing its strength, the elvish gates are crossed by orcs, and the ony hope for winning the war for the north is the Great Sovereign of the Horde. But enough with that: I must head for the front line as soon as possible. Maybe it’s not too late.

Kochan:

A co ze mną, Pani?

And what about me, my lady?

\*Pojawiają się elficcy strzelcy na trzecich i drugich poziomach, którzy otaczają Kochana i jego ludzi.\*

Beatrycze:

Zostawiam Cię pod opieką moich najlepszych strzelców. Gdy dojdziesz do siebie, możesz dołączyć do swoich pobratymców. Moi żołnierze poprowadzą Cię ścieżkami przez lasy, gdzie zagrożenie ze strony nieumarłych będzie niewielkie.

I’m leaving you under my best archers’ care. When you come round you can join your friends. My soldiers will guide you along the paths through the forests where the undead threat is low.

Kochan:

Dziękuję Ci, Pani. Na usta ciśnie mi się tyle słów... Ale nie mogę Cię zatrzymywać. Bezpiecznej podróży!

Thank you, my lady! I ahve so much to say … But I can’t stop you. Have a safe journey!

\*Wróżka znika wśród drzew.\*

Kochan:

Nigdy nie sądziłem, że przyjdzie mi podróżować z elfami w inny sposób, niż będąc zamknięty w łańcuchach.

I would have never thought that I would be travelling with the elves and be chained.

Łucznik:

I dobrze sądziłeś... Nie przyjdzie Ci z nami podróżować...

And you were right. You won’t be travelling with us ...

Kochan:

Co?!

What?!

Łucznik:

Nasza Pani jest szlachetna, jednak naiwna... Nie wierzymy, że nasze rasy są w stanie żyć w pokoju... Poza tym... Wielu naszych braci zginęło z waszych rąk. Pora ich pomścić...

Our Lady is noble, yet naive. We don’t believe our races are able to live in peace … Besides … Plenty of our people died at your hands. It’s time for vengeance.

Kochan:

Ale... Nie możesz... Dostałeś rozkazy!

But … You can’t … You received orders!

Łucznik:

Nie mogę...? To patrz!

I can’t? Then look!

\*Zaczyna się walka z łucznikami. Ważna rzecz: żaden z jeźdźców wilka nie może mieć szansy ucieczki, a nieumarli nie mogą dostać się do lasu- trzeba ich jakoś usunąć z gry, gdy Kochan wkroczy między drzewa.\*

9. Śmierć Kochana zadana przez łuczników. Gracz nie może mieć szansy zwycięstwa.

Kochan:

Może i wygracie... Może i pokonacie mój lud... Ale wcale nie jesteście od nas lepsi! Tyle w was okrucieństwa, ile w nas!

Maybe you will win … Maybe you will defeat my people … But you are not better than us! There is as much cruelty in you as in us!

Łucznik:

Może... Czyżbyś nigdy nie słyszał, że historię piszą zwycięscy? Nawet jeśli dojdzie do sojuszu między naszymi rasami, powiemy wszystkim, że to nieumarli napadli na nas wśród leśnych ścieżek... A Ty, nieznający terenu i oszołomiony po długiej ucieczce, rzuciłeś się wprost w ich sidła. Tak, jak wpadłeś w nasze...

Maybe… Have you not heard that the history is written by the victors? Even if an alliance is formed between our races, I will tell everyone that the undead came at us among the forest paths. And you, unaware of the land and stupefied after the run, fell right into their trap. The same as you fell in our …

Kochan:

Marbus... Nas nie zawiedzie... On jest inny, niż reszta... Zjednoczył wszystkie klany... Nie upadniemy...

Marbus … won’t let us down … He is different from the rest … He’s united all the clans … We will not fall …

Łucznik:

Zginiecie, bo takie jest wasze przeznaczenie... Ale nuży mnie ta rozmowa... Zdychaj. Zdychaj pod moim butem! I niech ostatnim, co zobaczysz przed śmiercią, będą nasze oczy. Oczy elfów- rasy panów!

You will die, because you are destined to! I’m so bored with this taling … Die! Die under my boot! And may the last thing you see before you die be our eyes! Te eyes of elves – the race of masters!

Kochan:

1) Elfy są takie same jak orkowie! Elves are the same as orcs!

2) Spróbujcie mnie zabić, a wyrżnę was jak szczenięta! Try to kill and I will wipe you out!

3) Nie, proszę, nie zabijajcie mnie! No, please, don’t kill me!

9a. Śmierć Kochana po wybraniu opcji 1.

Kochan:

Może i wygracie... Może i pokonacie mój lud... Ale wcale nie jesteście od nas lepsi! Tyle w was okrucieństwa, ile w nas!

Maybe you will win … Maybe you will defeat my people … But you are not better than us! There is as much cruelty in you as in us!

Łucznik:

Może... Czyżbyś nigdy nie słyszał, że historię piszą zwycięscy? Nawet jeśli dojdzie do sojuszu między naszymi rasami, powiemy wszystkim, że to nieumarli napadli na nas wśród leśnych ścieżek... A Ty, nieznający terenu i oszołomiony po długiej ucieczce, rzuciłeś się wprost w ich sidła. Tak, jak wpadłeś w nasze...

Maybe… Have you not heard that the history is written by the victors? Even if an alliance is formed between our races, I will tell everyone that the undead came at us among the forest paths. And you, unaware of the land and stupefied after the run, fell right into their trap. The same as you fell in our …

Kochan:

Marbus... Nas nie zawiedzie... On jest inny, niż reszta... Zjednoczył wszystkie klany... Nie upadniemy...

Marbus … won’t let us down … He is different from the rest … He’s united all the clans … We will not fall …

Łucznik:

Zginiecie, bo takie jest wasze przeznaczenie... Ale nuży mnie ta rozmowa... Zdychaj. Zdychaj pod moim butem! I niech ostatnim, co zobaczysz przed śmiercią, będą nasze oczy. Oczy elfów, rasy panów!

You will die, because you are destined to! I’m so bored with this taling … Die! Die under my boot! And may the last thing you see before you die be our eyes! Te eyes of elves – the race of masters!

9b. Śmierć Kochana po wybraniu opcji 2.

Kochan:

Hahahaha... Myślicie, że możecie mnie zabić? A to dobre!

Hahahaha... You think you can kill me? A good one, I must say!

Łucznik:

Co...? Co cię tak bawi?!

What …? What is so funny?

Kochan:

Od urodzenia żyłem w warunkach, których wy nawet nie potrafilibyście sobie wyobrazić. Przeżyłem atak nieumarłych, odbiłem z rąk Sojuszu Północy naszą stolicę, by następnie ją spalić i wkroczyć w sam środek kopalń krasnoludów, z których się wydostałem! Na końcu zdołałem uciec tysiącom goniących mnie upiorów, a ty twierdzisz, że jesteś w stanie mnie zabić!?

Since my birth, I have lived in conditions you would have never imagined. I’ve survived the undead attack, I’ve retaken our capital from the Northern Alliance so as to burn it to the ground and enter the dwarven mines which I have got out from. At the end, I’ve managed to escape thousands of monsters, and you say that you are able to kill me?

Łucznik:

Łucznicy! Założyć cięciwy! Mamy tu szaleńca!

Archers! Draw the strings! We’ve got a madman here!

Kochan:

Nie poddam się łatwo!

I won’t give up so easily!

9c. Śmierć Kochana po wybraniu opcji 3.

Kochan:

Ale... Ja nie jestem dla was zagrożeniem! Ledwo trzymam się na nogach. Zostałem sam, na obcej ziemi, ścigany przez nieumarłych. Nie musicie mnie tu zabijać.

But … I am no threat to you. I can barely stand. I am left all alone on a foreign land and chased by the undead. You don’t have to kill me here.

Łucznik:

To prawda... Twoja śmierć jest nieunikniona. W gruncie rzeczy nie musimy marnować na Ciebie strzał, jednak... Jednak cieszy nas Twoje cierpienie.

This is true. Your death is inevitable. In fact, we don’t have to waste any arrows on you, but … We are pleased with your suffering.

Kochan:

Nie! Proszę!

No! Please!

Łucznik:

Kwicz! Kwicz jak świnka! A teraz... Zabić go!

Squeal! Squeal like a piglet! Now … Kill him!

10. Dialogi pojawienia się duchów. Jeden na każde następne pojawienie się duchów.

Duch:

Czujemy uciekającego goblina... Czujemy jego spłoszonego wilka... Czujemy krew płynącą w ich żyłach... I pragniemy ją przelać...

We sense a goblin who is running away … We sense a frightened wolf … We sense the blood flowing in ther veins … And we wish to shed …

Duch:

Czujemy strach wypełniający powietrze... Czujemy pot na skórze naszej ofiary... Czujemy przyspieszony oddech... I pragniemy go jej pozbawić...

We sense the fear which is filling the air … We sense the sweat on our pray’s skin … We sense his quicken breathing .. And we wish to stop it …

Duch:

Czujemy desperację i determinację... Czujemy instynkt nakazujący ucieczkę... Czujemy bijące szaleńczo serce... I pragniemy wyrwać je z piersi...

We sense the desperation and determination … We sense the instinct urging him to run … We sense the heart pounding … And we wish to tear it from the chest …

Duch:

Czujemy tęsknotę za czasami bez walki... Czujemy żal za wyrządzone krzywdy... Czujemy pasję kogoś, kto zaraz umrze... I pragniemy zadać mu śmierć...

We sense the longing for the time without fighting … We sense the remorse for the harm done … We sense the passion of someone who is about to die … And we wish to kill him …